

Skrzypek, Józef

Echa spraw polskich w prasie włoskiej w okresie wybuchu I wojny światowej (1914-maj 1915)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 8/1, 58-73

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF SKRZYPEK

ECHA SPRAW POLSKICH W PRASIE WŁOSKIEJ W OKRESIE WYBUCHU I WOJNY ŚWIATOWEJ (1914 — maj 1915)

Walka narodowowyzwoleńcza narodu polskiego od upadku powstania 1863 r. do zbrojnego wystąpienia w 1914 r. posiada w swej treści różnorodne formy. Do jednej z nich należy niewątpliwie propaganda prowadzona przez różne ośrodki i organizacje polskie poza granicami własnego kraju, ściślej — poza granicami trzech państw zaborczych. Propaganda ta, uzależniona od możliwości politycznych, a także środków finansowych, była siłą rzeczy nikłą i sprowadzała się w dużej mierze do roli informatorskiej, czasem inspiratorskiej.

Ślady tej propagandowej działalności polskiej można spotkać przede wszystkim w prasie, jako ówczesnie jedynej formie informacji masowej, bardzo rzadko w parlamentarnych kronikach obcych krajów. Dodać przy tym należy, że intensywność propagandy polskiej wzrosła niepomieranie z chwilą wybuchu I wojny światowej także i z tego względu, że zapotrzebowanie na informację polską ze strony wielu państw i oczywiście ich prasy wielokrotnie wzrosło. Wśród krajów zachodnioeuropejskich, na których terenie rozwijano propagowanie sprawy polskiej przed wybuchem I wojny światowej, znalazły się także Włochy.

Celem niniejszego artykułu jest próba przedstawienia i omówienia ilości, jakości oraz zakresu informacji o sprawach polskich, których dostarczyła prasa włoska swojemu społeczeństwu w omawianym okresie, tzn. na kilka miesięcy przed wybuchem I wojny światowej do momentu zbrojnego zaangażowania się w niej samych Włoch, ściślej — od początku 1914 roku do maja 1915 r.¹

Użyty w tytule termin „sprawy polskie” wydaje się w tym wypadku najwłaściwszy, ponieważ mieści w sobie zarówno problematykę politycz-

¹ Opracowanie niniejszego tematu umożliwił mi wyjazd do Włoch na podstawie otrzymanego stypendium z Fundacji Wandy Roehr. W krótkim artykule nie sposób omówić wszystkich nasuwających się problemów, wiążących się z tematem. Pozostaje także poza ramami artykułu sprawa stosunku papieżstwa do spraw polskich.

na, jak i kulturalną, a także gospodarczą narodu polskiego, żyjącego w omawianym okresie w jarzmie trzech zaborców: Austrii, Niemiec i Rosji. Podkreślenie faktu bezpieczeństwa bytowania narodu polskiego, datującego się od końca XVIII w., ma dla zajmującego nas tematu i jego właściwego zrozumienia podstawowe znaczenie.

Po traktacie wiedeńskim z 1815 r. kwestia polska przestała istnieć jako zagadnienie międzynarodowe. W polityce europejskiej odgrywały rolę jedynie państwa, a nie narody, przy czym zasada ta po 1870 r. stała się powszechnie uznanym aksjomatem przez wszystkie rządy. Dla narodów podbitych albo zawłaszczonych innymi sposobami, które nie chciały się pogodzić ze swoim losem, pozostawała możliwość działalności na płaszczyźnie legalnej, parlamentarno-konstytucyjnej, względnie nielegalnej — rewolucyjnej².

Podstawę źródłową artykułu stanowi przede wszystkim prasa włoska omawianego okresu. Z zapisek pamiętnikarskich na pierwszym miejscu wymienić trzeba bardzo cenne wspomnienia Władysława Baranowskiego, które, jakkolwiek nie obejmują w pełni interesującego nas okresu, przynoszą wiele bardzo istotnych informacji³. Incydentalne natomiast wzmianki, i to pośrednie, znaleźć można w pamiętnikach R. Dmowskiego, M. Seydy oraz S. Kozickiego, wybitnych przedstawicieli obozu narododemokratycznego⁴. Baranowski należał do obozu tzw. legionowego, przy czym początkowo związany był bardziej z Naczelnym Komitetem Narodowym w Krakowie, a ściślej z jego Departamentem Wojskowym, a następnie w okresie tzw. kryzysu legionowego (1916 r.) przeszedł do grupy Józefa Piłsudskiego. Z tego względu wspomnienia jego zasługują na kilka słów charakterystyki. Obejmują one okres od listopada 1914 r. do maja 1915 r., a napisane były w dwadzieścia trzy lata po wypadkach, przy czym autor opierał się przede wszystkim na własnej pamięci. Z tych powodów wynikły pewne niedomówienia i osady. Baranowski przypisuje wyłącznie sobie inicjatywę podjęcia pracy propagandowej na terenie Włoch, co nie wydaje się całkowicie pewne z uwagi, że był wysłannikiem NKN. W sposób prawie lekceważący pisze on o wynikach pracy działającego kilka lat wcześniej we Włoszech w podobnej misji Macieja Loreta. Ten ostatni działał przeważnie w Rzymie, ale z ramienia Rady Narodowej z siedzibą

² Jak wynika z korespondencji H. Diamanda z I. Daszyńskim, również II Międzynarodówka uznawała w zasadzie tylko przedstawicielstwa państwowe, z którą to zasadą H. Diamand przeprowadził walkę na zjeździe w Brukseli.

³ W. Baranowski, *Zagraniczna akcja niepodległościowa w czasie wielkiej wojny we Włoszech (1914—1915)*, „Niepodległość”, t. 17, z. 3, s. 403—420.

⁴ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1925; M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów*, t. 1—2, Poznań 1927—1931; S. Kozicki, *Pamiętniki* (maszynopis w Prac. Hist. Czasop. Pol. PAN).

we Lwowie, pozostającej pod dyktatem Narodowej Demokracji. Baranowski przyznaje walory osobiste Loretowi, ale zapomina o tym, że prasa włoska zamieszczała już w 1912 i 1913, a także 1914 r. (do przyjazdu Baranowskiego) różne informacje i wzmianki o sprawach polskich. Wprawdzie były one dość rzadkie i lakoniczne, jeśli idzie o lata 1912—1913, niemniej jednak były zapewne wynikiem inspiracji i zabiegów M. Loreta.

Jakkolwiek brak na razie odpowiedniej dokumentacji nie pozwala ustalić decydującego czynnika, który zlecił Baranowskiemu podjęcie działalności propagandowej we Włoszech, to stwierdzić należy, że wybór jego osoby był bardzo trafny. Kilkumiesięczna zaledwie działalność przyniosła efektowne owoce.

Jeśli chodzi o opracowania z interesującego nas okresu, to nie ma ich zupełnie, co jest częściowo usprawiedliwione brakiem źródeł⁵. Nie posiadamy również opracowań na temat stosunków polsko-włoskich bądź okresu I wojny, bądź w ogóle XX w. Natomiast jeśli chodzi o czasy dawniejsze, to literaturę przedmiotu można by uznać za obfitą⁶. Tę lukę w opracowaniach można wytłumaczyć częściowo przebiegiem historycznym życia narodu polskiego po upadku powstania 1863 r. Pod koniec XIX w. zaczęły powstawać we wszystkich trzech zaborach ośrodki działalności i myśli politycznej. Ujmując w największym skrócie programy, zamierzenia i działalność polityczną ugrupowań polskich różnych kierunków ideowych od końca XIX w., stwierdzić trzeba, że dla nich wszystkich teren włoski był co najmniej drugoplanowy. Ten stan faktyczny nie wynikał tylko ze względów geograficznych, ale przede wszystkim z układu sił politycznych w Europie w tym czasie. Z uznawanych na przełomie XIX i XX w. sześciu państw pretendujących do miana mocarstw Włochy były państwem najsłabszym, niedawno zjednoczonym. Aspiracje polityczne polskich ośrodków czy ugrupowań legalnych wiązały się przede wszystkim z Petersburgiem, Wiedniem czy Berlinem. Oczywiście, że przedstawiciele tych ugrupowań, występujący w roli rzeczników czy reprezentantów narodu polskiego, nie byli równorzędnymi partnerami nie tylko wobec rządów zaborczych, ale także w stosunku do wszystkich pozostałych rządów i państw w Europie. Dla narodu polskiego pozbawionego własnego państwa, jako instrumentu władzy i reprezentacji oficjalnej, pozostawały drogi działalności nielegalnej, względnie przy sprzyjających okolicznoś-

⁵ Częściowo dotyka interesującego nas zagadnienia artykuł A. Garlickiej pt. *Organizacja akcji prasowej Naczelnego Komitetu Narodowego*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 3, z. 2, s. 86—144.

⁶ Por. W. Preisner, *Stosunki literackie polsko-włoskie w latach 1800—1939 w świetle bibliografii*, Toruń 1949, oraz pracę zbiorową: *Italia, Venezia e Polonia*, Warszawa 1967, gdzie cytowana jest literatura.

ciach — nieoficjalne; te ostatnie oparte były bądź na tolerancji względnie interesie politycznym, często krótkotrwałym.

Innym czynnikiem, występującym na przełomie XIX i XX w., była opinia publiczna, której głos nie zawsze pokrywał się z działalnością własnego rządu, albo rozlegał się w sprawach, którymi rządy państw się nie zajmowały⁷. Opinia ta wypowiadała się przeważnie na szpaltach czasopism, czasem w formie publicznych zgromadzeń *ad hoc*, czasem w powoływaniu różnych komitetów celem wykonania czy przeprowadzenia zamierzonej akcji. Wpływ na powstawanie względnie upowszechnianie opinii publicznej miała tradycja, zwłaszcza jeśli chodziło o sprawy natury ogólnej. Elementy pewnej tradycji odegrały też niewątpliwie rolę w ustosunkowaniu się włoskiej opinii publicznej do spraw polskich w interesującym nas okresie.

Patrząc na stosunki polsko-włoskie z perspektywy lat 1912—1914, tak jak się one kształtowały w przeszłości, można stwierdzić, że dość żywe dawniej, osłabły niewątpliwie od końca XVII w.⁸ Ale wojny napoleońskie z Legionami Dąbrowskiego, Wiosna Ludów, działalność Mickiewicza, Mazziniego, Garibaldiiego, udział Francesca Nullo w powstaniu styczniowym ożywiły i ochroniły pamięć o dawnych związkach. We wzajemnych stosunkach polsko-włoskich XIX w. niewątpliwie dużą rolę odegrały podobieństwa losów i dążeń obu narodów. Walki narodowyzwoleńcze prowadzone przez Włochów miały analogiczny cel, jak i zmagania polskie: zjednoczenie narodowe i odzyskanie niepodległości.

Rok 1870 przyniósł Włochom ostatecznie zjednoczenie i niepodległość. Jako nowe państwo wchodziły na arenę polityki europejskiej, w czasie potęgującego się rozwoju tendencji imperialistycznych i kolonizatorskich, z dużym zasobem energii i pewnością siebie. Natomiast Polacy po klęsce powstania styczniowego znaleźli się pod stale narastającym uciskiem zaborców, który jedynie w zaborze austriackim (Galicji) był mniej brutalny. Końcowe lata XIX w. przyniosły więc obu narodom inny układ polityczny, a także nowe punkty widzenia i zainteresowań.

Szybki rozwój gospodarczy zjednoczonych Włoch, co prawda tylko w północnej połowie kraju, szedł w parze z rozkwitem życia umysłowego i kulturalnego, o przebogatej tradycji. Ale równocześnie popychał on rządy włoskie na tory zaborczej polityki kolonialnej w Afryce, gdzie

⁷ Mówiąc o opinii publicznej na przełomie XIX i XX w., oczywiście nie neguję jej wcześniejszego istnienia. Chodzi mi w tym wypadku jedynie o podkreślenie omawianego okresu, kiedy powiązanie czy odbicie jej w prasie jest powszechniejsze i wyraźniejsze. Por. H. Jabłoński, *Opinia — parlament — prasa*, Warszawa 1947. Na temat opinii publicznej ukazała się ostatnio rozprawa Otto Ulli; por. jej omówienie w „Zeszytach Prasoznawczych”, 1967, z. 3, s. 117—118.

⁸ Nie dotyczy to spraw kościelnych.

usadowili się już drogą podbojów Anglicy, Francuzi, Belgowie i Niemcy⁹. W tym stanie rzeczy w oficjalnej polityce rządów włoskich zacierały się i blakły coraz bardziej wspólne dawniej z Polakami hasła wolnościowe. Można by nawet twierdzić, że powszechniejsze dawniej więzy sympatii i jakby uczuciowej łączności Polaków z Włochami ulegały zanikowi. Nie zanikły jednak całkowicie nigdy i przechowywały się w nielicznych i małych ośrodkach włoskich.

Rządy włoskie w sprawach polskich czy narodu polskiego nie wypowiedziały się oficjalnie do końca I wojny¹⁰, utrzymując formalne stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami zaborczymi. Ale i w tych oficjalno-formalnych stosunkach zachodziły dość duże różnice. Najbliższe sąsiedztwo Włoch, monarchia austriacko-węgierska, było państwem, które zarówno w tradycji politycznej rządów włoskich, jak i w oczach całego niemal narodu włoskiego stanowiło synonim wrogości. Zawłaszczenie przez Austrię pogranicznych terytoriów i stałe pretensje do ziem rdzennie włoskich sąd taki ugruntowywały.

Stosunki włosko-niemieckie w ostatnich latach przed wybuchem I wojny układały się na ogół poprawnie, w zależności zresztą od polityki światowej¹¹.

Rosja carska była dla rządów włoskich partnerem geograficznie odległym. Interesy i dążenia polityczne obu tych państw nie krzyżowały się wzajemnie i nie miały żadnych bezpośrednich punktów spornych. Dla przygniatającej większości społeczeństwa włoskiego Rosja była wielkim krajem gdzieś daleko na północy, na ogół bardzo mało znanym, jeśli idzie o realne fakty, dotyczące państwa carów. Pamiętać przy tym należy, o czym już wspominałem, że w niedługi czas po zjednoczeniu zarówno rządy włoskie, jak i duża część społeczeństwa zaabsorbowane były na zewnątrz sprawami polityki kolonialno-zaborczej w Afryce. Nie będziemy na tym miejscu rozpatrywać podłoża, na którym rodził się imperializm włoski. Można jednak z dużą pewnością potwierdzić, że manowce imperialistycznych tendencji nie doprowadziły Włoch do umocnienia, lecz przeciwnie, do osłabienia. Włochy były wprawdzie od wczesnego średniowiecza potęgą kulturalną, uznawaną w całym cywilizowanym świecie, a rozwój przemysłowy w północnej połowie kraju dawał możliwości dalszego wzrostu, niemniej istniały również bardzo istotne niedomagania. Całe południe Włoch było ubogie i przeludnione. Stosunki

⁹ P. Orsi, *Włochy nowoczesne*, tłum. S. Posner, Warszawa 1912. Zasluguje na uwagę przedmowa tłumacza, stanowiąca do pewnego stopnia uzupełnienie książki.

¹⁰ Por. W. Baranowski, *op. cit.*, s. 420, przypis.

¹¹ Trójprzymierze, odnowione w 1902 r., nie przeszkadzało objętym przez nie państwom: Austrii, Niemcom i Włochom, w zawieraniu układów specjalnych z innymi państwami. Por. P. Orsi, *op. cit.*, s. 309.

społeczne ulegały stałemu zaostrzeniu, a przy dość dużym przyroście naturalnym, narastającym bezrobociu kryzysowi temu nie mogła zapobiec nawet dość liczna emigracja do krajów europejskich i zaoceanicznych. Włochy były też od dawna krajem turystyki i wypoczynku dla obcych, zarówno ze względu na zabytki kultury, jak i klimat. Ściągały tu też zawsze dość liczne grona uczonych i artystów, zwłaszcza od połowy XIX w., kiedy środki komunikacji stały się powszechne i łatwo dostępne.

Jeśli chodzi o Polaków, to podróżowali oni do Włoch od bardzo dawna, ale z wyjątkiem okresu Legionów Dąbrowskiego nigdy nie znajdowali się tam w większej ilości¹². Sytuacja ta nie uległa zmianie w ostatnich latach przed wybuchem I wojny. Przebywali we Włoszech, obok oczywiście turystów, uczeni i artyści z Polski, niektórzy z nich nawet przez kilka lat, niemniej jednak nie tworzyli nigdzie większego polskiego skupiska. Rekrutowali się przede wszystkim z zaborów austriackiego i rosyjskiego, ale tworzyli luźne grupki, względnie żyli własnym życiem i swoimi zainteresowaniami. Ten stan należy podkreślić dlatego, że jednostki te nie mogły w szerszej skali oddziaływać na opinię włoską w sprawach polskich ani jej informować. Fakt bliższego zapoznania z zagadnieniami polskimi szczupłego grona znajomych nie mógł mieć większego znaczenia, jeśli oczywiście nie dotyczył wybitniejszych osób¹³.

Prasa włoska, jej dzieje i rozwój od XVI w. posiadają bogatą literaturę naukową. Dotyczy ona przede wszystkim dzienników. O wiele słabiej opracowane są czasopisma periodyczne, choć i tutaj nie brak rozpraw pozwalających na dobrą orientację. Uzupełnić je można wiadomościami encyklopedycznymi¹⁴.

Ujmując w dużym i zwięzłym skrócie historię prasy włoskiej od chwili jej pierwszych edycji, można by wyróżnić w jej rozwoju trzy okresy, a mianowicie — prasy starej (dawnej), epoki „risorgimento”, i trzeciego okresu od zjednoczenia, tzn. od r. 1870, do powstania faszystów¹⁵. Interesujący nas tutaj okres trzeciego wprowadza do prasy włoskiej, a szczególnie do dzienników, daleko idące zmiany. Dotyczą one zwłaszcza dwu dziedzin. Pierwsza — to utrata czołowego stanowiska i znaczenia, które zajmowała prasa w czasie walki o zjednoczenie Włoch, z jednej strony urabiająca, a z drugiej odzwierciedlająca najszerzą opinię publiczną. Pozy-

¹² Włochy nie stanowiły nigdy terenu dla emigracji z innych krajów. Jeśli chodzi o Polaków — na stałe osiedlały się we Włoszech nieliczne jednostki, przeważnie z arystokracji; zob. M. Rosco-Bogdanowicz, *Pamiętniki*, Kraków 1959.

¹³ O Polakach przebywających w omawianym okresie w Mediolanie, Turynie i Florencji pisze W. Baranowski, *op. cit.*, podając ich nazwiska i zawód.

¹⁴ *Dizionario universale della letteratura contemporanea*, t. 2, Luglio 1960, artykuł pt. *Giornalismo*.

¹⁵ Niewątpliwie upadek faszystów po przegranej II wojnie światowej tworzy nowy etap w prasie włoskiej, ale okres ten nie wchodzi w ramy naszych rozważań.

cji i roli, jaką odgrywali w czasach „risorgimento” tacy ludzie, jak Giovanni Batista Butero — redaktor „Gazette del Popolo”, czy Giacomo Dina — redaktor „Opinione” (żeby wymienić najwybitniejszych), poprzez szpalty swoich pism, nie udało się utrzymać w następnym okresie. Było to wynikiem przede wszystkim zmiany dotyczącej drugiej dziedziny, która zaszła w dziennikarstwie włoskim po zjednoczeniu. Pod silnym wpływem angielskim, a także amerykańskim, włoska prasa codzienna przeszła na typ wyłącznie informacyjny, wypełniając swoje łamy wiadomościami dostarczonymi przez agencje prasowe z całego świata. Zanikały tak charakterystyczne dla wcześniejszego okresu artykuły o tematyce politycznej czy społecznej, obejmujące zagadnienia w szerokich przekrojach czy perspektywach¹⁶. Na rozwój i zróżnicowanie czasopiśmiennictwa włoskiego wpłynął też fakt kilkuwiekowego rozbitcia politycznego kraju. Spowodowało ono, że prasa powstawała tam niemal równocześnie w różnych ośrodkach-miastach na terenie całego, dopiero później zjednoczonego, kraju. Stąd właściwa prasie włoskiej specyfika, trwająca co najmniej do końca I wojny światowej, nie dająca podstaw do podziału jej na prasę centralną (stołeczną) i prowincjonalną w znaczeniu jakiejś zależności od centrali. Braku zależności nie należy przy tym rozumieć jako przeciwstawności¹⁷.

Rzym od zjednoczenia był nominalną stolicą państwa i bardzo powoli przekształcał się w faktyczną. Był siedzibą rządu centralnej biurokracji, banków, no i oczywiście Kościoła. Intensywne życie intelektualne, polityczne, gospodarcze i społeczne z całym wachlarzem ideowych odcieni grupowało się w całym szeregu miast włoskich, które także w tradycji uważały się za równorzędne ze stolicą¹⁸.

Nie udało się ustalić dokładnej liczby czasopism wychodzących na terenie Włoch w latach 1913—1914. Wydaje się, że liczba między 90 — 100 będzie najbliższa rzeczywistości, z tym że do dzienników w tym wypadku zaliczymy i te czasopisma, które ukazywały się dwa albo trzy razy tygodniowo.

Obok prasy codziennej w interesującym nas okresie wydawano we Włoszech szereg czasopism o tematyce społeczno-politycznej, nie licząc

¹⁶ Oczywiście grała też rolę nowa technika drukarska, pozwalająca na zwielokrotnienie nakładów w porównaniu z okresem ubiegłym.

¹⁷ Niemal każde, nawet małe miasto włoskie posiadało swój organ prasowy. Oczywiście, że w wielkich miastach było ich kilka lub kilkanaście; miały one duże nakłady, rozchodziły się także poza granice tych miast.

¹⁸ Dla porównania można przytoczyć liczby mieszkańców stałych większych miast włoskich na przełomie XIX i XX w., a więc w okresie, kiedy stolica była już centrum politycznie ustalonym. Rzym — 500 tys., Neapol — 550 tys., Mediolan — 520 tys., Turyn — 380 tys., Palermo — 310 tys., Florencja — 155 tys., Wenecja — 150 tys., Genua — 160 tys., Bolonia — 130 tys.

oczywiście ściśle naukowych, literacko-artystycznych itp. W przeciwieństwie jednak do prasy codziennej ten dział czasopiśmiennictwa włoskiego jest słabiej od poprzedniego opracowany.

Przedstawione powyżej uwagi dotyczące prasy włoskiej, jak też ogólnego tła politycznego w ostatnich latach przed wybuchem I wojny oraz stosunków polsko-włoskich tego okresu, pozwalają na przejście do właściwego tematu. Pisząc o informacjach, które na temat spraw polskich zamieszczała prasa włoska w okresie przez nas omawianym, nasuwa się od razu pytanie, skąd czerpała ona podawane wiadomości. Niewątpliwie tych źródeł informacji było kilka. Pierwszym, choć nie podstawowym, była sieć własnych korespondentów, którzy traktowali zresztą sprawy polskie całkowicie marginesowo, przynajmniej do czasu zbrojnego wystąpienia Włoch po stronie koalicji, tym bardziej że i znane ówczesnie wielkie agencje prasowe niczego na ten temat nie podawały¹⁹. Za właściwe źródła informacji, a także inspiracji prasy włoskiej odnośnie do spraw polskich należy uznać polską agencję prasową, prowadzoną przez Macieja Loreta, czynną prawdopodobnie od 1911 r., a następnie działającą już od końca 1914 r. drugą agencję prasową polską, założoną przez Władysława Baranowskiego w Mediolanie, podczas gdy pierwsza miała swą siedzibę w Rzymie. O działalności tych dwu polskich agencji prasowych niewiele wiemy z powodu braku dostatecznych materiałów źródłowych. W szczególności dotyczy to agencji kierowanej przez Loreta. Lapidarne wzmianki we wspomnianych już pamiętnikach Seydy, Dmowskiego czy Kozickiego nie dają podstaw do szerszego wnioskowania. Wolno się domyślać, że był on jedynym inspiratorem, a także autorem względnie dostarczycielem różnych informacji dotyczących polskich spraw, publikowanych w prasie włoskiej przed podjęciem podobnej pracy przez agencję Baranowskiego. Wynika to z analizy informacji zamieszczanych przez prasę włoską, a dotyczących spraw polskich do końca 1914 r.²⁰

¹⁹ O korespondentach prasy włoskiej przebywających na terenie zaboru rosyjskiego, ale także interesujących się sprawami polskimi, pisze S. Kozicki w swoich *Pamiętnikach*, choć głównie zajmuje się prasą angielską.

²⁰ Maciej Loret (7 VI 1880 — 5 II 1949) ukończył uniwersytet lwowski w 1902 r., uzyskując stopień doktora filozofii. Był historykiem, a jako uczeń S. Askenazego początkowo zajmował się badaniem historii politycznej przełomu XVIII i XIX w., a następnie historią sztuki i kultury. Opublikował szereg cennych prac w języku polskim i włoskim. Jego działalność polityczna jest bardzo słabo znana, być może dlatego, iż nie był działaczem politycznym na większą skalę. Do Włoch (Rzymu) wyjechał z ramienia lwowskiej Rady Narodowej, co wskazywałoby na jego bliższe związki z Narodową Demokracją. Czy przejawiał swą działalność na terenie Włoch poza działalnością naukową i prowadzeniem agencji, nie wiadomo. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. został radcą poselstwa polskiego przy Watykanie, a w 1921 r. ten sam urząd spełniał przy Kwirynale. W 1925 r. przeniesiony został na emeryturę mimo młodego wieku. Pozostał na stałe w Rzymie do końca życia.

Loret przebywał w Rzymie jako wysłannik galicyjskiej (lwowskiej) Rady Narodowej, pozostającej pod dominacją Narodowej Demokracji, której program działalności politycznej był powszechnie znany²¹. Jego staraniem powstał, zdaje się w 1913 r., komitet „Pro Polonia”, do którego weszli przedstawiciele nauki, politycy i inni włoscy działacze społeczni. Komitet ten nie przejawiał zresztą żywszej działalności, stanowiąc raczej, jak się wydaje, formalny szyld dla włoskiej działalności Loreta, tzn. agencji prasowej polskiej — Agenzia Polacca di Stampa. Z niej wychodziły biuletyny i informacje rozsyłane do prasy włoskiej²². Ponadto M. Loret przygotowywał ankietę o Polsce w czasopiśmie „Rivista di Roma”, ukazującym się pod redakcją prof. Lombardo.

Kiedy pod koniec 1914 r. Baranowski przybył do Mediolanu i podjął tam pracę propagandową, tworząc nową agencję i nowe komitety, formalnie rzecz biorąc, taki stan rzeczy musiał doprowadzić do kontrowersji z Loretem. Do porozumienia nie doszło i obydwie agencje pracowały oddzielnie. Baranowski był przedstawicielem Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, pod którego kierownictwem i opieką pozostawały Legiony Polskie, utworzone w sierpniu 1914 r. Obóz narodowodemokratyczny wypowiadał się przeciw akcji legionowej po stronie państw centralnych i to była zasadnicza przyczyna i różnica, która nie pozwalała skupić sił propagandowych polskich na terenie włoskim w jedną organizację²³.

Działalność drugiej polskiej agencji, powołanej do życia na przełomie 1914 i 1915 r., znana jest lepiej dzięki wspomnieniom jej inicjatora Baranowskiego. Nosiła ona nazwę Agenzia dela Stampa Polacca²⁴. Za-

Por. „Kwartalnik Historyczny”, 1948, gdzie zamieszczony został nekrolog pióra M. Żywczyńskiego.

²¹ Na uaktywnienie Rady Narodowej lwowskiej wpłynął fakt ukonstytuowania się w 1912 r. Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Rada Narodowa, obawiając się utraty swojego naczelnego stanowiska w kierowaniu sprawą polską, podjęła pewne kroki zmierzające do podjęcia przygotowań do ewentualnej walki zbrojnej. „Za konsekwencję tego zjawiska uznać należy to, że Rada Narodowa, która dotąd zarówno w sensie organizacyjnym, jak i pod względem swego składu opierała się jedynie na sejmie krajowym, pragnąc zdobyć zaufanie i popularyzować wśród szerokich mas, dokooptowała dużą liczbę osób z kół mieszczańskich, w tym zwolenników Narod. Dem., i podzieliła się na liczne sekcje”, raport Dyr. Policji we Lwowie z 13 II 1913, zob. *Galicyjska działalność wojskowa Piłsudskiego 1906—1914*, Warszawa 1967.

²² Komplet tych biuletynów znajduje się w Biblioteca Universitarie w Rzymie. Niepełny zbiór znajduje się w Biblioteca Nazionale Centrale we Florencji.

²³ Por. W. Baranowski, *op. cit.*, s. 410—411.

²⁴ Agencja była jednak dodatkiem względnie pomocą w całej akcji propagandowej, której celem było pozyskanie szerokiej opinii włoskiej dla hasła odbudowy niepodległości Polski. W tym celu zostały powołane do życia komitety składające

daniem jej było przede wszystkim wytłumaczenie publicznej opinii włoskiej istotnych dążeń politycznych obozu legionowego, działającego w oparciu o Austrię, a przeciw carskiej Rosji, która wszak była w szeregach koalicji. Włochy, jak wiadomo, były od wybuchu wojny krajem neutralnym, ale naciski w celu ich zbrojnego wystąpienia po stronie koalicji pojawiły się bardzo szybko, i to zarówno ze strony samej koalicji, jak też i opinii publicznej, żądającej odwetu na Austrii. W takiej sytuacji politycznej trudności propagandy prowadzonej przez Baranowskiego były bardzo znaczne.

Mówiąc o agencjach polskich działających na terenie Włoch, oczywiście używamy nazwy powszechnie przyjętej i stosowanej dla określenia tego rodzaju ośrodków. Niemniej ani Agenzia dela Stampa Polacca, ani Agenzia Polacca di Stampa nie odpowiadały w treści pojęciu agencji prasowych, ogólnie znanych na świecie. Zarówno Loret, jak i Baranowski nie dysponowali ani takim zespołem pracowników jak one, ani takimi możliwościami technicznymi i finansowymi. Trudno te polskie agencje porównać nawet z dobrze postawionymi biurami prasowymi. Były to po prostu słabe ośrodki informujące o sprawach polskich, aktualnych w danej chwili, o bardzo ograniczonych możliwościach oddziaływania na prasę i opinię włoską. Silną ich stroną były powiązania osobiste i kontakty z przedstawicielami różnych kierunków ideowych, reprezentowanych przez dzienniki. Najsilniejszą stroną okazała się waga samej sprawy — hasło wolności i zjednoczenia Polski znalazło we włoskiej opinii publicznej pełne zrozumienie i sympatię²⁵.

Przechodząc do omówienia ilości informacji prasowych w sprawach polskich, dostarczonych przez prasę włoską czytelnikom, zwrócić należy uwagę na fakt, że podawały je niemal wyłącznie dzienniki. W innych periodykach było ich zaledwie kilka. W r. 1914 ukazało się 218 tych informacji w różnych dziennikach wychodzących na terenie całych Włoch, zaś

się z Włochów w kilku miastach z Mediolanem na czele. Pozyskani dla tego celu Włosi, przeważnie wybitniejsze jednostki, dawali temu wyraz w artykułach zamieszczanych w prasie bądź na otwartych zebraniach, względnie pisali książki czy broszury w języku włoskim o tematyce polskiej, por. W. Baranowski, *op. cit.*

²⁵ Świadectwem reakcji społeczeństwa włoskiego są odezwy komitetów opublikowane przez niemal wszystkie dzienniki włoskie. Charakterystyczna pod tym względem jest odezwa komitetu mediolańskiego, napisana przez poetę włoskiego Barteniego, w której znalazły się następujące zdania: „My, Włosi, na wezwanie tych, którzy zrzucić pragną z siebie panowanie obcych, by wznieść się do godności narodu, obowiązani jesteśmy odpowiedzieć stosownie do naszych tradycji i do naszego obowiązku historycznego. Synowie ziemi, która zaznała niedolę długiej niewoli, winniśmy udzielić Polsce pełnej naszej solidarności moralnej, pamiętni wspólnymuśmiślnego współczucia i zaoferowanej krwi, oddanej niejednokrotnie przez Legiony Polskie dla sprawy naszego odrodzenia”, zob. W. Baranowski, *op. cit.*, s. 409.

rok 1915, od początku do połowy maja, przyniósł takich informacji 138. Oczywiście podane liczby nie są prawdopodobnie matematycznie ścisłe, ale procent błędu jest minimalny²⁶.

Jakość zamieszczonych informacji określić trzeba formalnie i merytorycznie. Pod względem formalnym były to krótkie, kilkuwierszowe notatki bądź też kilkudziesięciowierszowe artykuły, podpisywane imieniem i nazwiskiem bądź też pseudonimem. Zarówno jedno, jak i drugie pojawiały się w ciągu 2—3 dni na szpaltach różnych dzienników, często bez jakichkolwiek zmian, czasem, zwłaszcza jeśli idzie o notatki, w formie skróconej²⁷.

Jeśli idzie o merytoryczną treść tych informacji, to tematyka ich da się ująć globalnie w schemat kilku typów. Są to notatki i artykuły o treści historycznej, dotyczącej dawnej Polski, jej dziejów, kultury i zachowanych zabytków sztuki i architektury. Następny zespół tematyczny — oparty również o problematykę historyczną, dotyczy wspólnoty polsko-włoskiej w zakresie kultury i sztuki oraz przeszłości politycznej obu narodów w XIX w. Mieszczą się tu notatki i artykuły o Mickiewiczu, Mazzinim i Francesco Nullo, któremu, jako bohaterowi obydwu narodów, szczególną poświęcono uwagę. Te dwa typy informacji o tematyce historycznej dominowały do sierpnia 1914 r., a więc do wybuchu I wojny światowej. Od tej daty w informacjach o sprawach polskich znajdujemy już akcenty wiążące się z wydarzeniami aktualnymi, które niosła z sobą tocząca się wojna. W tych „wojennych” informacjach wyraźnie występują dwie sprawy, na które kładziono szczególny akcent. Pierwsza — to nastawienie antyniemieckie samej prasy włoskiej, posługującej się w tym celu przykładami stosunku Niemców do Polaków. Prasa skrętnie notowała wszelkie przejawy represji niemieckich wobec ludności polskiej, i to nie tylko na terenie zaboru pruskiego, ale też na ziemiach zaboru rosyjskiego, które Niemcy zajmowali w toku rozwijających się działań wojennych. Tego typu informacje z zasady podkreślały antyniemieckie nastawienie społeczeństwa polskiego.

Inna nuta, która również bardzo wyraźnie przebijała z informacji prasowych — notatek i artykułów — to akcenty przeciwko reżimowi car-

²⁶ Z porównania tych dwu liczb nasuwa się oczywisty wniosek, że działalność M. Loreta i jego agencji nie była tak nikła, jak ją przedstawił w swoich wspomnieniach W. Baranowski. Bo jeśli z cyfry 218 informacji odliczyć nawet połowę na własne źródła prasy włoskiej, co nie wydaje się uzasadnione, to pozostałą część przypisać trzeba inspiracji Loreta, nawet wliczając już grudniową działalność agencji Baranowskiego.

²⁷ Wynikałby stąd wniosek, że albo jedno dzienniki od drugich je przedrukowywały, względnie że rozsyłane były równocześnie do wszystkich gazet, albo w wypadku większych artykułów sam autor przysyłał je innym dziennikom, z którymi współpracował.

skiemu. Wiadomości o ucisku Polaków przez carat, z podawaniem nawet drobnych faktów, ale jaskrawych, notowano bardzo skrętnie; ton tych wypowiedzi zostaje wprawdzie ściszony na dość krótki zresztą okres czasu, kiedy to w związku ze znaną odezwą w. ks. Mikołaja Mikołajewicza pojawiają się w całej niemal prasie włoskiej pod wielkimi nagłówkami wiadomości o przyznaniu Polakom autonomii przez cara. Lecz po tej krótkiej przerwie wraca z powrotem poprzednia antycarska linia.

Inny dział poloników w prasie włoskiej omawianego okresu stanowią odezwy i wiadomości o inicjatywach podejmowanych zarówno przez Polaków, jak też obcych, celem niesienia pomocy ofiarom wojny na terenach polskich. W tym dziale znajdują potwierdzenie swojego istnienia różne komitety opiekuńcze, jak też i zbiórki pieniężne podejmowane w tych celach²⁸.

Z kolei warto choćby w kilku słowach scharakteryzować sposób podawania wiadomości o sprawach polskich przez prasę włoską, ich styl i ton. Chodzi tu głównie o większe artykuły, w których autorzy mogli dać wyraz swojemu nastrojowi i przekonaniom. I tu trzeba stwierdzić, że w przygniatającej większości artykułów ton wypowiedzi był bardzo ciepły, często serdeczny. Z zasady wszyscy piszący wyrażali swoje głębokie współczucie dla losów narodu polskiego. Nie szczędzono słów potępiających ucisk i germanizację Polaków, jak również otwarcie piętnowano postępowanie rządu carskiego. Nade wszystko jednak wybijała się nuta troski i współczucia, uzewnętrzniające się już w samych tytułach artykułów: *Polonia infelice*, *Polonia dismembrata*. Nagłówki te bardzo często powtarzały się na szpaltach całej włoskiej prasy²⁹.

Zasięg terytorialny pism włoskich zamieszczających informacje o sprawach polskich w tym okresie czasu, któremu poświęcony jest nasz artykuł, obejmował całe Włochy, od Lombardii po Sycylię. Jak już wspominaliśmy, wielkie i poczytne dzienniki włoskie, które czytowane były także w innych krajach, wychodziły w Mediolanie, Turynie i Rzymie. Niemniej struktura geograficzno-edytorska włoskiego czasopiśmiennictwa powodowała, że wszystkie niemal miasta włoskie posiadały własne, lokalne niejako pisma, które docierały do najdalszych zakątków kraju i do najszerzych kręgów społeczeństwa³⁰.

²⁸ Wśród odezw znajduje się apel H. Sienkiewicza, papieża, I. Paderewskiego oraz zawiadomienie o odczytach dotyczących spraw polskich. Publikowanie ich zaliczane być musi do elementów propagandy prasowej, podobnie jak książek i broszur o tematyce polskiej, których kilka pojawiło się w interesującym nas okresie. Przypominały one o sprawach polskich, nie pozwalając na zniknięcie choćby na krótko ze szpalt dzienników, przez co oddziaływały stale na czytelników.

²⁹ Bardzo często przeprowadzano też analogię między Belgią a Polską, których terytoria stały się polem bitew.

³⁰ Trudno z braku danych określić stopień czytelnictwa czasopism w ówczes-

Charakterystyka kierunków ideowych reprezentowanych przez poszczególne dzienniki czy czasopisma jest ogromnie trudna do przeprowadzenia. Jak już wspominałem, dzienniki włoskie na przełomie XIX i XX w. przeszły na płaszczyznę niemal wyłącznie informacyjną, co stwarza dodatkowe trudności z ich oceną. Z grubsza rzecz ujmując, można by z dużymi zastrzeżeniami podzielić je na trzy grupy: dzienniki liberalne, katolickie i socjalistyczne, z tym że trzecia grupa była najslabiej reprezentowana. Ale i dwie poprzednie, a zwłaszcza liberalna, oscyływały bardzo często między ekstremistami, zwłaszcza jeśli chodziło o sprawy polityki wewnętrznej³¹. Zbliżająca się wojna i naczelne pytanie dotyczące zachowania neutralności czy też wystąpienia zbrojnego zmieniło w dużym stopniu względnie zatarło przeciwieństwa ideowe.

Przedstawiona poniżej tabela daje przegląd tych czasopism, które zamieściły wzmianki czy artykuły o sprawach polskich:

Tytuł	Miejsce wydania	Tytuł	Miejsce wydania
„Adriatico”	Wenecja	„Idea Democratica”	Rzym
„Advenire d'Italia”	Bolonia	„Idea Nazionale”	Rzym
„Il litadino”	Genua	„Illustrazione Popolare”	Mediolan
„Adige”	Wenecja	„Italia”	Mediolan
„L'Arena”	Werona	„Lavoro”	Mediolan
„Avanti”	Mediolan	„La Lombardia”	Mediolan
„Avenire”	Mesyra	„Liberta”	Piacenza
„Azione”	Katania	„Il Mattino”	Neapol
„Berico”	Vicenza	„Il Messaggero”	Rzym
„Caffaro”	Genua	„Il Momento”	Turyń
„Concordia”	Rzym	„Minerva”	Rzym
„Corriere del Mottino”	Palermo	„La Nazione”	Florencja
„Corriere de la Sera”	Mediolan	„Noi e mondo”	Rzym
„Corriere di Cotania”	Katania	„Nuovo Giornale”	Florencja
„Corriere d'Italia”	Rzym	„Nuovo Giornale”	Piacenza
„Corriere Toscano”	Florencja	„L'Ora”	Palermo
„Don Marzio”	Neapol	„Ordine”	Como
„La Gazzetta della Alpi”	Cuneo	„Ordine”	Ankona
„Gazetta del Popolo”	Turyń	„Paese”	Udina
„Gazetta di Messina”	Mesyra	„Patria e Polonia”	Mediolan
„Gazetta di Montova”	Mantua	„Persererancia”	Mediolan
„Gazetta di Venezia”	Wenecja	„Piccolo della Serra”	Triest

nych Włoszech; na pewno był on różny w poszczególnych prowincjach, a także musiały istnieć duże różnice między miastem a wsią. Wnioskując jednak na podstawie ilości tytułów, czytelnictwo prasy musiało być już rozwinięte.

³¹ Nie wyodrębniam pism grupy konserwatywnej, bo jej elementy przejawiają się zarówno w grupie katolickiej, jak i liberalnej.

Tytuł	Miejsce wydania	Tytuł	Miejsce wydania
„Gazetta Ferevese”	Ferrara	„Il Piccolo Giornale d'Italia”	
„Giornale di Bergamo”	Bergamo	„Piccolo Giornale di Roma”	
„Giornale d'Italia”	Rzym	„Pluralia — Rivista letteraria”	Piza
„Giornale di Sicilia”	Palermo	„Il Popolo”	Rovigo
„Giorno”	Neapol	„Popolo d'Italia”	Mediolan
„Gran Mondo”	Rzym	„Il Popolo Romano”	Rzym
„Preparazione”	Rzym	„Riviste Popolare”	Rzym
„La Provincia”	Padwa	„Il Secolo”	Mediolan
„Provincia di Brescia”	Brescia	„Secolo XIX”	Genua
„Provincia di Vicenza”	Vicenza	„Sera”	Mediolan
„Provincia Pavesa”	Pawia	„Il Sole”	Mediolan
„Regione Lombardo”	Mediolan	„Sorico”	Vicenza
„Resto del Carlino”	Bolonia	„La Stampa”	Turyń
„Lo Standerdo”	Cuneo	„Ticino”	Pawia
„Tribune”	Rzym	„Unita Catolica”	Florencja
„Unione Liberale”	Perugia	„Vedette Senese”	Siena
„Vessilo Bionco”	Vicenza	„La Vita”	Rzym
„Vita Italiana dell'Estero”	Rzym	„Voce del Popolo”	Brescia
		„Volonta”	Ankona

Nie mamy możliwości przytoczyć pełnych danych o wszystkich wymienionych tu dziennikach czy czasopismach. Spora ich liczba zapewne nie miała większego nakładu, a tym samym i wielu czytelników³².

³² 1) „Avanti” — dziennik socjalistyczny założony w Rzymie w r. 1896. Od r. 1910 przeniesiony został do Mediolanu. W latach 1912—1914 redaktorem naczelnym był Benito Mussolini. 2) „Corriere della Sera” — dziennik liberalno-prawniczy, założony w Mediolanie w 1876 r. Od końca XIX w. najpopularniejszy dziennik włoski. Posiadał kilka dodatków tygodniowych: „Domenica del Corriere” od 1899 r. i „Corriere del Piccoli” od 1909 r. oraz inne miesięczne. 3) „Italia” — wychodził w Mediolanie od 1912 r. w miejsce „L'Unione”; założony w 1907 r. Organ lombardyjskiej Akcji Katolickiej. 4) „La Sera” — założony w Mediolanie w 1892 r. Dziennik informacyjny popołudniowy, traktowany jako uzupełnienie wiadomości „Secolo” i „Corriere della Sera”. 5) „Il Secolo” — założony w 1866 r. w Mediolanie. Największy i najpopularniejszy dziennik demokratyczny. 6) „Il Secolo XIX” — założony w Genui w 1885 r. Czytany również w Ameryce Łacińskiej. 7) „Il Sole” — założony w 1865 r. w Mediolanie. Dziennik sfer finansowych. Jak głosił podtytuł, poświęcony on był sprawom gospodarczym finansowym i społecznym. 8) „Popolo d'Italia” — założony 15 XI 1914 r. w Mediolanie przez Benito Mussoliniego. Subwencionowany przez rząd francuski. 9) „L'Idea Nazionale” — założony w Rzymie w 1911 r. jako tygodniowy organ partii narodowej. Od 2 X 1914 r. wychodził jako dziennik. 10) „Il Messaggero” — dziennik demokratyczny założony w Rzymie w 1878 r. 11) „Il La-

Propaganda spraw polskich w prasie włoskiej miała swoje źródło, jak już wspomniano, w dwu polskich agencjach prasowych oraz powołanych do życia komitetach włoskich, których istniało kilka³³. Niemniej jednak, obok nazwisk członków komitetów, artykuły publikowane w prasie włoskiej w sprawach polskich podpisywane były nazwiskami (bądź pseudonimami) osób, które nie figurowały na listach członkowskich³⁴. Nazwisk takich wymienić można kilkadziesiąt, a choć wszystkie nie należą do ludzi, którzy w życiu Włoch zajęli czołowe pozycje, przecież w okresie swej działalności byli niewątpliwie znani i wpływowi³⁵. Wszyscy oni niewątpliwie przysłużyli się sprawie polskiej, oddając bezinteresownie swoje

voro" — założony w r. 1903 w Mediolanie. Organ socjalistyczny kierunku reformistycznego. 12) „Gazzeta di Venezia” — najstarszy dziennik włoski założony w 1555 r. Przez długi czas był oficjalnym pismem pod zmieniającymi się tytułami. W 1798 r. pt. „Gazzetta Veneta Privilegiata” od r. 1815 „Gazzetta Privilegiata di Venesia”, od r. 1848 „Gazzetta di Venezia”. W r. 1866 przestała być dziennikiem urzędowym, stając się dziennikiem kierunku liberalnego. W 1906 r. połączyła się z konserwatywnym „Il Giornale di Venezia”. W 1914 r. redaktorem był hr. Elio Zorsi, według relacji W. Baranowskiego bardzo przychylny Polakom. 13) „La Stampa” — dziennik założony w Turynie w 1895 r. o kierunku liberalnym. 14) „Don Marzio” — założony w 1891 r. w Neapolu, o tendencjach konserwatywnych. 15) „L’Arenia” — założony w Weronie w 1866 r., o zainteresowaniach społeczno-kulturalnych. 16) „Il Nuovo Giornale” — założony we Florencji w 1906 r. przez lokalną grupę demokratów. 17) „Il Cittadino Democratico” — założony w Genui w 1870 r. 18) „Il Cittadino Catholicico” — założony w Genui w 1873 r. 19) „Gazzetta di Messina” — założona w 1863 r. najpierw liberalna, później demokratyczna. 20) „Il Resto del Carlino” — założony w Bolonii w 1835 r. postępowy dziennik informacyjny w szerokim zakresie, z dużą ilością korespondentów. 21) „La Sentinella, della Alpi” — miała przedtem różne nazwy: od r. 1874 „La Gazzetta della Divisione di Cuneo”, w r. 1848 „Gazzetta della Guatro Provincie Unite”, następnie zmieniła nazwę na „Nazione e Municipio”, w 1849 r. pt. „Fratellanza”, w 1851 „Gazzetta della Alpi”. Stale była organem antyklerykalnym. 22) „L’Avenire d’Italia” — zał. w 1896 r. w Bolonii, o kierunku katolickim.

³³ Baranowski wymienia ich trzy: mediolański, turyński i florencki, nie licząc rzymskiego „Pro Polonia”, którego inicjatorem był Loret. Skład obu pierwszych podaje Baranowski w zestawieniu dość dokładnym, natomiast listy członków komitetu rzymskiego nie zdołałem ustalić.

³⁴ Wśród członków komitetu mediolańskiego „Pro Polonia” znalazł się Ettore Janni, wybitny dziennikarz i pisarz (1875—1956), redaktor dziennika „La Lombardia” w Mediolanie. Następnie przeszedł do „Corriere della Sera”. Studia uniwersyteckie odbywał we Florencji, skąd przeniósł się do Mediolanu.

³⁵ A oto lista nazwisk autorów, którzy podpisali swe artykuły o sprawach polskich w prasie włoskiej w 1914 r.: Bianco N. to Bontempella Masimo (ur. 1873), pisarz De Benedetto F. (ur. 1886, prof. uniw. w Turynie), Crispotti Filippo, D’Acandia Giorgio, Dell Oro Giuseppe, Frascatti Arnoldo, Gayda Virginio, Gabrielli Anniballo, Labriola Arturo, Mari Eltore, Magni E. Hore, Mondado G., Margotti Giuseppe, Moligliano Felice, Magrini Luciano, Morandotti A., Piccioli Angelo, Rossi E. Scarfoglio Paolo, Sponaro Michaele, Savitri, Spartaco Maggi, Sacerdotto G., Talamini Alfredo, Veresi E. W 1915 r. doszły do tej listy nowe nazwiska, a mianowicie: Bergeret (pseu-

pióra i umiejętności służbie idei wolności dla narodu i kraju, którego los tak żywo ich obchodził.

Na zakończenie wolno postawić pytanie dotyczące efektów omawianej prasowej propagandy spraw polskich, oczywiście przy uwzględnieniu również działalności poprzez komitety. Wydaje się, że wyniki jej można uważać za całkowicie pozytywne. Opinia publiczna we Włoszech w omawianym przez nas okresie czasu została dostatecznie poruszona i skryształizowana. Za jej głos można uznać wniosek złożony w parlamencie włoskim 7 XII 1915 r. przez grupę posłów wyrażających przekonanie, że Polacy odzyskają wolne i niezależne państwo³⁶.

donim Ettore Maroni), Battaligne Giulio, Bertacchi Giovanni (1869—1942, uczonec i poeta, prof. uniwersytetu w Padwie, 1916—1938), Capelo Givolamo, Gamlaro A., Guarino E., Giannini F., Gatti Lodovico, Girardon Mario, Marotti Amadeo, Mannucci Eugenio, Mussolini B., Miranda G., Pedrazzi Oracio, Pini Gueliemo Cesare, Rivalte Ercole, Sacerdote Gusti, Sofciantini Batista, Spanfineto Pagual, Venturi Gracomo, Volpi.

³⁶ W. Baranowski, *op. cit.*, s. 420.